

Film, w którym wycięto to, co najlepsze

16 października 2010

Dimi Reider, izraelski dziennikarz, słusznie uważany w swoim kraju za zdrajcę i antysemitę, ten sam wyrodek, który nie tak dawno ujawnił zabawne przecież zdjęcia izraelskiej żołnierki z zakneblowanymi palestyńskimi więźniami, napisał na swoim blogu, że to wideo „raz na zawsze niszczy izraelski mit jakoby nasza armia była jedynym wojskiem okupacyjnym, które nie gwałci kobiet okupowanego narodu”. Jest to oczywiście naiwniak, gdyż, jak wiadomo, mity nigdy nie przechodzą do przeszłości za jednym zamachem.

Co widać na tym fragmencie wideo? Ot, odrobinę humoru, niewinne żarty. Palestyńska dziewczyna, najprawdopodobniej antysemitka i terrorystka, chciała przejść na skróty i poszła drogą tylko dla Żydów, jedną z tych, które zmyślnie przecinają terytoria okupowane. Była bezczelna, bo przecież takie drogi są dobrze ogrodzone i oznakowane. Na szczęście trafiła na miłych żołnierzy, którzy przed rutynowym wtrąceniem jej do dziury, postanowili wciągnąć ją do wspólnej zabawy. I o co ten hałas?

Tym bardziej, że – jak powiedział rzecznik Cahalu – Palestynki nigdy nie skarżą się na gwałty. Jest więc chyba jasne, że takie zjawisko praktycznie nie istnieje. Statystyka dowodzi ponadto, że izraelscy żołnierze nie popełniają żadnych zbrodni, a jeśli już, to wyjątkowo. W sierpniu Jerusaleń Post podał, że na 2000 śledztw wszczętych przez armię przeciw wojskowym w latach 2000-2009 tylko 6% zakończyło się oskarżeniem. W tym samym czasie wojsko słusznie zabiło tysiące Palestyńczyków. Ile z tych zabójstw zakończyło się skazaniem? Cztery. Nie 4% tylko dosłownie cztery. Jest więc jasne, że izraelskie wojsko jest generalnie niewinne. Rzecznik zapowiedział zresztą, że armia nakaże śledztwo w sprawie wideo

i wyraził żal, że Palestynka (która przeżyła!) nie wniosła skargi.

Liczba 4 może być zresztą symbolem marginalności niegrzecznego zachowania armii okupacyjnej. CNN 9 września podała, że tylko 4% palestyńskich dzieci aresztowanych za rzucanie kamieniami w wozy pancerne i czołgi, które po prostu patrolują getta, padło ofiarą nadużyć seksualnych ze strony izraelskich wojskowych. Reszta danych statystycznych zebranych przez organizację Defense of Children International wskazuje, że poza tym Cahal stosuje wobec tych dzieci normalne środki przewidziane przez cywilizację judeochrześcijańską przeciw terrorystom: np. 97% ma związane ręce podczas przesłuchań, 92% jest więzionych z opaskami na oczach lub kapturami na głowie, 69% jest kopanych lub bitych, 65% wyrwano z domów między północą a 4 rano... no to, co to jest te 4%?

Haaretz przypominał, że ostatnio „wielu” żołnierzy i oficerów miało kłopoty z powodu umieszczania w Internecie różnych nieodpowiednich zdjęć i filmów. Niektórzy politycy wzywają do ukarania kogoś naprawdę, bo za granicą ten rodzaj humoru nie zawsze znajduje zrozumienie. Pewnie z braku odpowiedniego luzu.

Autor: Jerzy Szygiel

Źródło: [Le Monde diplomatique](#)